

S. M.

Prasa o adwokaturze

Palestra 20/2(218), 97-98

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

3. dokumentacyjnego, w którym zebrane będą wszelkie dokumenty dotyczące statusu adwokata i całej korporacji adwokackiej, jej ustroju, składu osobowego władz i ważniejszych uchwał.

Ponadto gromadzone będą wszelkie dokumenty dotyczące:

- udziału adwokatów w obronie kraju, w walkach niepodległościowych i ruchach rewolucyjnych,
 - pozazawodowej działalności adwokatów (prace społeczne, twórczość, kolekcjonerstwo, sport itp.),
 - działalność adwokatów Polonii Zagranicznej;
4. fotograficznego, gdzie znalazłyby się fotografie grupowe i indywidualne, dotyczące adwokatów i ich działalności zawodowej, korporacyjnej i publicznej.

Muzealia uchronią od zapomnienia ważniejsze fakty i dane dotyczące adwokatów, a także wyeksponują dorobek adwokatury polskiej i jej wybitnych przedstawicieli oraz udział adwokatów w życiu publicznym kraju.

Dla wykonania zamierzeń stawianych sobie przez organizatorów Muzeum konieczny jest szeroki współudział ogółu adwokatury.

Zespół organizacyjny Muzeum zwraca się z gorącym apelem do czytelników „Palestry” o nadsyłanie dokumentów i eksponatów z zakresu działalności Muzeum, które z wdzięcznością przyjmie na własność lub w depozyt, a także — w miarę możliwości — zakupi.

W razie ewentualnych trudności związanych z transportem może być zapewnione przewiezienie ofiarowanych rzeczy na koszt OBA.

Zgłoszenia i korespondencję należy kierować pod adresem:

Naczelna Rada Adwokacka — Ośrodek Badawczy Adwokatury
Zespół Organizacyjny Muzeum Adwokatury Polskiej
ul. Bracka 20 a, 00-028 Warszawa

podał W. B.

PRASA O ADWOKATURZE

Do redakcji gazet bądź czasopism zwracają się często obywatele z prośbą o udzielenie im porady prawnej lub o podjęcie interwencji prasowej w sprawie ich kłopotów życiowych. Jeden z tego rodzaju faktów stał się kanwą do wypowiedzenia kilku trafnych spostrzeżeń przez autora felietonu (E. Wiecz.) pt. *Niepotrzebne zabiegi* na łamach „Expressu Wieczornego” (nr 268 z dnia 6—7 grudnia ub. r.).

„U nas obywatel — pisze ów autor — idzie do zespołu adwokackiego, gdy ma jakąś sprawę w sądzie karnym czy cywilnym. Nie ma natomiast zwyczaju zwracania się do adwokata o poradę prawną w sprawach i sporach, które nie są rozstrzygane przez sądy powszechne, ale na przykład w postępowaniu administracyjnym czy innym. W takim wypadku obywatel PRL najczęściej pisze listy z prośbą o interwencję do wszystkich możliwych urzędów i instytucji oraz do prasy”.

W dalszym ciągu autor felietonu zaznaczył: „Owszem, proszę bardzo, można pisać, ale polegać należy przede wszystkim na ochronie czy obronie prawnej. By-

wa bowiem i tak, że ktoś miesiącami rozsyła na wszystkie strony skargi i zażalenia, a tymczasem terminy przewidziane przepisami prawa mijają, w konsekwencji nawet najsłuszniejszą sprawę przegrywa się. Nie chciałbym być źle zrozumiany, ktoś gotów pomyśleć, że napędzam adwokatów klientów. Ani mi to w głowie, ani to adwokatów do szczęścia potrzebne. Mnie chodzi o kulturę prawną obywateli, która opiera się na dwóch filarach: poszanowania prawa i na wierze w skuteczne działanie prawa (...)

Na marginesie omawianego felietonu nasuwa się uwaga, że ciągle za mało podejmuje się u nas wysiłków w celu upowszechnienia kultury prawnej w społeczeństwie. Powołane do tego instytucje, jak Zrzeszenie Prawników Polskich czy Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, mają na tym polu wiele jeszcze do zrobienia.

*

Z dniem 1 stycznia br. dwutygodnik „Gazeta Sądowa” zmienił nazwę, ukazując się jako „Gazeta Prawnicza”. Zmieniając tytuł czasopisma, jego Redakcja pragnęła w ten sposób zaakcentować, że „Gazeta” służyć będzie wszystkim zawodom prawniczym, nie ograniczając swych zainteresowań wyłącznie do prawa sądowego. Umożliwi to rozszerzenie tematyki czasopisma, a tym samym zwiększenie kręgu jego odbiorców. Można wyrazić nadzieję, że zasłużony w swojej działalności publicystycznej zespół redakcyjny „Gazety Prawniczej” nie poskąpi również miejsca na jej łamach problematyce społeczno-zawodowej adwokatury i jej samorządu. Zespołowi redakcyjnemu „Gazety” w jej nowej szacie życzymy dalszych sukcesów w pracy zawodowej.

*

Dziennik „Echo Krakowa” (nr 268 z dnia 6—7 grudnia ub. r.) w notatce pt. *Palestra — dzieciom* podał informację świadczącą o wielkiej ofiarności adwokatury krakowskiej i jej żywym zaangażowaniu w pracy społecznej. Oto w dniu 5 grudnia ub. r. odbyło się w krakowskim Klubie Adwokata spotkanie, na którym przedstawiciele środowiska adwokackiego podejmowali liczną grupę wychowanków Domów Dziecka oraz dzieci po zmarłych pracownikach adwokatury. W toku tego spotkania dziekan Izby Adwokackiej adw. S. Warcholik wręczył podopiecznym Izby 28 książeczek mieszkaniowych PKO, ufundowanych przez Zespoły Adwokackie mające siedziby w Krakowie i w miastach województwa krakowskiego oraz przez Radę Adwokacką. Przybyłe na tę uroczystość dzieci zostały nadto obdarowane słodyczami.

Dziekan S. Warcholik oświadczył z zadowoleniem podczas spotkania, że „w tak szlachetnej akcji nie mogło zabraknąć krakowskiej adwokatury”.

O przekazaniu podopiecznym Izby krakowskiej książeczek mieszkaniowych doniosły również inne dzienniki krakowskie („Dziennik Polski” i „Gazeta Południowa”).

S.M.